

Szkoła usuwa kołędy ze świątecznego koncertu

20 grudnia 2019

Szkoła podstawowa w północno-wschodniej Szwajcarii zrezygnowała z trzech kołęd podczas świątecznego koncertu, z powodu „szacunku dla innych kultur”.

Kołędy „Fröhliche Weihnacht überall” i współczesna szwajcarsko-niemiecka „S’grööschte Gschänk” – wszystkie opowiadające o narodzinach Jezusa – nie będą śpiewane przez uczniów szkoły Schulhaus Matt w miasteczku Wil podczas tradycyjnego świątecznego koncertu 20 grudnia. Według gazety „20 minutes” powodem jest uwzględnienie innych kultur i religii. Decyzję potwierdziła dla szwajcarskiej telewizji publicznej SFR lokalna polityk, Jutta Rööslī, która jest także przewodniczącą rady szkoły. Powiedziała, że żałuje, iż ten ruch spowodował taki niepokój w mediach i wśród opinii publicznej.

Rööslī powiedziała, że w ciągu ostatnich lat pojawiły się sprzeciwy kilku muzułmańskich rodziców, ale także osób, które „nie mają przynależności religijnej lub żyją bez religii”. Właśnie dlatego podjęto decyzję o porzuceniu niektórych kołęd. Dodała, że szkoła bardzo uważnie rozpatrzyła ten problem. Miasto Wil w kantonie St. Gallen – w którym dorastała minister sprawiedliwości Karin Keller-Sutter – ma prawie 24 tysiące mieszkańców, z czego około 29 procent to obcokrajowcy. Rööslī dodała, że szkoły przestrzegają wartości chrześcijańskich – podczas świąt Bożego Narodzenia śpiewane będą inne kołędy, takie jak „Cicha noc”.

Farhad Afshar, przewodniczący Koordination Islamischer Organisationen Schweiz (KIOS), stwierdził, że żałuje decyzji o rezygnacji z kołęd chrześcijańskich. Stwierdził, że usunięcie religii ze szkół to nie jest właściwa droga. Zaproponował też,

żeby szkoły obchodziły również święta muzułmańskie lub żydowskie. W ten sposób dzieci poznają inne religie. „Ten sposób jest o wiele bardziej interesujący dla dzieci niż próba oddalenia szkół od kwestii religijnych” – dodał Afshar.

Kiedy telewizja SRF odwiedziła Wil – w dniu, w którym ozdabiano choinkę w centrum miasta – mieszkańcy, choć opowiadali się za integracją, byli zasadniczo przeciwni decyzji szkoły. Przechodnie o muzułmańskim pochodzeniu, którzy nie chcieli występować przed kamerą, powiedzieli, że nie mają nic przeciwko kolędom lub nawet śpiewali je w swoich czasach szkolnych.

Kościół i państwo w Szwajcarii są oddzielone na szczeblu federalnym od 1848 roku, ale za dokładne określenie ich wzajemnej relacji odpowiadają poszczególne kantony.

Dagmar Rösler, przewodnicząca federacji nauczycieli szwajcarskich, powiedziała gazecie „20 minutes”, że szkoły podstawowe są politycznie niezależne i niereligijne. Jasełka są zazwyczaj częścią lekcji religii. Stwierdziła jednak również, że rozumie reakcję na decyzję szkoły w Wil, bo chociaż czasy się zmieniają, normalne jest obchodzenie Adwentu, dlatego trudno nie śpiewać piosenek ze świątecznymi tekstami. Według niej przypadki takie jak w Wil są izolowane i większość szkół wciąż śpiewa świąteczne kolędy.

Politolog Laura Lots, która specjalizuje się w badaniach dotyczących islamu, stwierdziła, że nie była całkowicie zaskoczona oburzeniem związanym z tą decyzją. Jak powiedziała SFR, takie dyskusje pojawiają się o tej porze roku również w sąsiednich Niemczech i Austrii. Jest to „symptomatyczne w kontekście zmieniającego się krajobrazu religijnego. Staje się on coraz bardziej zróżnicowany, a także rośnie liczba ludzi, którzy nie czują się częścią żadnej religii. Zastanawiają się więc, jakie pieśni religijne powinno się śpiewać na szkolnym koncercie świątecznym”.

Władze szkoły planują przeprowadzić więcej dyskusji na temat

tego, jak najlepiej poradzić sobie z kwestią świąteczną i czy decyzja nie została podjęta zbyt pochopnie.

Opracowanie: Anna Żelazna

Na podstawie: [SwissInfo.ch](https://www.swissinfo.ch)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)